

Kościół parafialny
i
Obraz cudowny Matki Boskiej
w Starym Gostyniu.



Na pamiątkę
Konsekracyi uroczystej
dnia 30-go maja 1912 r.
opisał
Ks. proboszcz Dr. Ludwik Sobkowski.



Cudowna Matko Boska Starogostyńska
módl się za nami.

Nakładem autora. 1912 r.

Czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

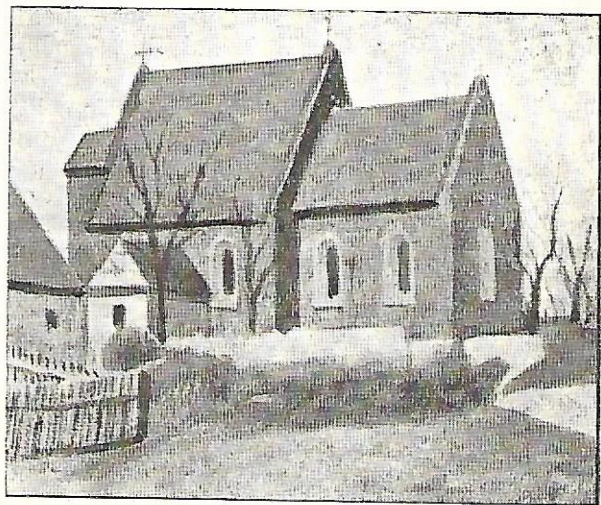


Stary Gostyń, wieś, to pierwotna siedziba gostyńskich dziedziców, położona wśród pagórków o pięć kilometrów od miasta Gostynia na północny zachód. W uroczej tej wiosce istnieje od niepamiętnych czasów murowany kościół parafialny pod wezwaniem św. Marcina. W roku 1301 Mikołaj Przedpełkowicz, wojewoda kaliski, dziedzic wsi Starego Gostynia i miasta Gostynia, założył katolicki szpital wraz z kościołem św. Ducha na przedmieściu gostyńskim i połączył go na zawsze z kościołem starogostyńskim, nadając temuż probostwu całą wieś Stary Gostyń jako własność kościelno-szpitalną. W akcie fundacyjnym, wydanym podczas oktawy uroczystości ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła roku 1301, wyraża się Przedpełkowicz, że czyni tę fundację: dla zbawienia swego, rodziców i potomności, napominając swoich następców, aby się nikt w przyszłości nie odważył uszczuplać tej fundacji lub zmniejszać, ale raczej, aby następcy od pokolenia do pokolenia starali się ją zachowywać, bronić i powiększać. Z woli fundatora proboszczami Starego Gostynia byli przez całe pięć wieków OO. Benedyktyni z klasztoru lubińskiego; oni też byli zarazem proboszczami szpitala i kościoła św. Ducha, który zniszczyły dwa pożary w r. 1766 i 1788; odąd kościół ten już nie istnieje, tylko szpital św. Ducha, przez fundatora na zawsze złączony z kościołem parafialnym w Starym Gostyniu. Nie długo potem (1802—1803), rząd zabrał dobra starogostyńskie prze-

moć i dał je tymczasowo w administrację magistratu gostyńskiego a proboszczowi wyznaczył tylko skromną pensję roczną na utrzymanie. W r. 1851 wieś kościelno-śpitalną sprzedano w ręce prywatne. Ostatni Benedyktyn wielkopolski X. Władysław Wojciechowski, jubilat, umarł jako proboszcz starogostyński 15 stycznia 1874, dwa tygodnie przed uwieszeniem X. arcybiskupa Mieczysława hr. Ledóchowskiego w Ostrowie. Wskutek walki kulturalnej kościół starogostyński bardzo wiele ucierpiał, bo dwanaście lat był osierocony. Po »kulturkampfie«, gdy z powodu wymarcia zabrakło Benedyktynów, duszpasterstwo tutejsze przeszło na proboszczów świeckich. W tym czasie zbudowano osobną dzwonnice i obmurowano probostwo. Dalej wybrukowano drogę kościelną, założono nową szkołę katolicką, powiększono cmentarz i kościół z wieżą i gruntownie go odnowiono, dostosowując sklepienie, chór i okna do prastarego presbiterium gotyckiego. Oprócz Patronatu przyczyniły się do tego ofiary osób wspomniałomyślnych. Jako trwała pamiątkę uroczystości misyjnych w roku 1912 wystawiła sobie cała parafia starogostyńska murowany Dom katolicki czyli parafialny św. Józefa z obszerną salą do nauki katechizmowej i wykładów towarzyskich.

We wielkim ołtarzu starogostyńskiego kościoła znajduje się piękny, na płótnie malowany obraz Najśw. Panny Maryi, trzymającej na prawej ręce P. Jezusa, w lewej berło. Ponad głowami unoszą się dwa srebrne Aniołki, trzymające wstążki z napisem: Ave Regina Coelorum — Ave Domina Angelorum. Nadziemska powaga i macierzyńska dobroć przebija z twarzy Najśw. Dziewicy; Boska Dziecina z rączką do błogosławieństwa wyciągniętą zdaje się wszystkich do siebie wołać, aby ich móżdżkami swymi obsypać. Rzeczywiście nie jedna

łaska spłynęła z tego obrazu na wierne sługi Maryi, nie jedną łzę osuszyła tu Marya z oczów swych czcicieli. To też czy w pospolitych klęskach, czy w osobistych cierpieniach i potrzebach, garnęli się wierni z tej okolicy, a nawet i z pobliskiego Śląska do tego obrazu Najśw. Panny i doznawali tamże łask poszczególnych. Nie spisywano ich nigdzie — przynajmniej akta kościelne nie przechowały nam ich



Dawniejszy kościół parafialny z 1301 r. w Starym Gostyniu.

spisu; świadczą jednak o nich wota i ofiary różne, które dotąd zdobią ołtarz Najśw. Bogarodzicy. I tak srebrną sukienkę i koronę zdobiącą obraz ofiarował roku 1706 Jan Potocki, kasztelanic Rogoziński, dziedziec Daleszyna. Srebrnych tabliczek wotywnych przechowało się do naszych czasów kilkanaście. Najstarsza z nich z roku 1645 przedstawia Najśw. Pannę

z P. Jezusem na rękę, u której stóp klęczy modląc się niewiasta oznaczona literami P. M. C. M. — Na drugiej zupełnie podobnej tabliczce srebrnej znajdują się litery: Z. R. Oba wota mają herby szlacheckie. Inne wotum z początku 18-go wieku, kiedy morowe powietrze grasowało w tych stronach, pochodzi z Kossowa; w kształcie serca trzymanego przez dwóch aniołów z wizerunkiem Najśw. Panny, ma następujący napis w języku łacińskim: Najjaśniejsza nieba Zorzo, daj zdrowe powietrze biednej wsi Kossowskiej, o co pokornie prosi: A. D. 1708. 29 lipca. — Anna Piotruszczyzna z Czarnekowa złożyła w ofierze wotum z prośbą o zdrowie, dnia 20 listopada 1710 roku. Serca srebrne z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem ofiarowały następujące osoby: Anna Raciborska 1720 roku, Z. Majewska Podstarościna z Czempinia r. 1722 i Jan Dopierała z Dusiny 1722 roku. Małe wotum srebrne przedstawiające niemowlę w powijkach, pochodzi z Dusiny od Andrzeja Olejnika i Jadwigi małżonki. Józef Dorsz, kmięć z Zalesia ku Borkowi, ofiarował wotum w kształcie konika »pod pocieszeniem Najśw. Panny Starogostyńskiej«. Dawniej było o wiele więcej wotów, srebrnych kwiatów, pereł, kryształów brylantowych, łańcuszków złotych, 12 gwiazd srebrnych, które poginęły niestety. Kilka wotów wcale nie wyraża, z jakiego powodu ofiarowane zostały, świadczą jednak o gorącym nabożeństwie wszystkich stanów do Najśw. Panny i do tego jej obrazu. Do tych należy piękne srebrne wotum w kształcie obrazka w ramce, ofiarowane przez miejscowego proboszcza, zakonnika św. Benedykta, z następującym napisem: »Najświętszej Bogarodzicy Pannie Maryi ofiaruje najniższy Jej sługa do wielkiego ołtarza kościoła starogostyńskiego. R. P. 1722. Marcin Bystrzycki, proboszcz starogostyński«.

Tenże sam pobożny sługa Maryi doznał w r. 1729 oczywistej łaski od Najśw. Panny, kiedy mu nagle troje bydła zachorowało, a za modlitwą do Matki Najśw. wyzdrowiało natychmiast. Z wdzięczności za tę łaskę ofiarował srebrne pozłacane wotum, przedstawiające różę z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus; pod Jej stopami księżyc i pięć gwiazd dokoła. W następnych czasach, czy to dla tego, że miłość ostygła, czy też, że zawieruchy wojenne i zamieszki wewnętrzne stanęły na przeszkodzie, coraz bardziej niknęły ślady łask otrzymanych w Starym Gostyniu. Jak gęste chmury nie przepuszczają promieni słonecznych, tak grzechy nie dopuszczają łask niebieskich. Może występki rozmaite przyczyniły się do tego, że Matka Boska później nie tak hojnie jak dawniej udzielała swych darów.

Na dowód jednak, że Matka Boska Starogostyńska i teraz gotowa jest wysłuchać pokorne modlitwy dobrych dzieci, może posłużyć dar przedstawiający ozdobny naszyjnik z koroną szlachecką i literą K., ofiarowany na podziękowanie za odzyskane zdrowie w r. 1902. Serca srebrne za uzdrowienie po niebezpiecznej operacji i za nawrócenie syna ofiarowali J. i F. Z. z K. Matce Boskiej Starogostyńskiej w dowód wdzięczności r. 1912.

Niech więc ustanie wszelka obraza Boska, niech cnoty ozdobią dusze nasze, niech się rozpali w sercach prawdziwa pobożność i ofiarność na cześć Matki Boskiej Starogostyńskiej, a Ona uprosi nam u Syna swego Pana Jezusa potrzebne łaski, pociechę w utrapieniach, zdrowienie w chorobach duszy i ciała, wytrwałość i zwycięstwo. Im groźniejsze niebezpieczeństwa, — tem większą ufnością przed cudownym obrazem błagajmy:

»Przybądź nam Miłościwa Pani ku pomocy,
»A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy!
»Maryi Serce zna dzieci głos;
»Odwróci bolesny cios!«

Rok 1912, obfitujący w jubileusze, przeznaczony został na uwieńczenie całego dzieła przez Misję św. pierwszą od niepamiętnych czasów w Starym Gostyniu. Uroczystego poświęcenia kościoła, wielkiego ołtarza i Domu parafialnego św. Józefa dokonał Najprzewielebniejszy ks. Biskup dr. Edward Likowski, administrator archidiecezyi poznańskiej osieroconej, który w r. 1911 obchodził jubileusz złoty kapłaństwa a w roku 1912 srebrny jubileusz biskupstwa.

Oby przez te wzniosłe uroczystości w Starym Gostyniu prawdziwie odnowione i uświęcone zostały także owe żywe świątynie Ducha świętego, tj. dusze wszystkich parafian a wtenczas spełnią się gorące życzenia, »aby we wszystkim chwalony był Pan Bóg!« »Ut in omnibus glorificetur Deus!«

Wolno drukować.

Poznań, dnia 22 maja 1912 roku.

Konsystorz Jeneralny Administratorski

X. Dalbor.

